

Presja działa. Empik zawiesza sprzedaż książki Jacka Międlara



11.11.2018 Wrocław, Jacek Międlar podczas Marszu Polskiej

obec licznych zgłoszeń naszych klientów co do faktu, że

dostępności do czasu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji” - oświadczył Empik w niedzielę 18 listopada 2018. W odpowiedzi zwolennicy Międlara przejęli hasztag #BojkotEmpiku i zarzucają sieci cenzurę

Tylko 1 na 300 czytających ten artykuł wspiera OKO finansowo. Wyobraź sobie co moglibyśmy osiągnąć, gdyby było nas 10 x więcej!.. [WESPRZYJ OKO >>](#)

Mimo trwającego weekendu, w niedzielę Empik ogłosił, że nie będzie już sprzedawał książki Jacka Międlara „Moja walka o prawdę. Wyznania byłego księdza”. Nie można jej już zamówić, nie jest jednak wykluczone, że wróci do sprzedaży – „po wyjaśnieniu zaistniałej sytuacji”. Książkę nadal można kupić w wielu księgarniach internetowych, inne poszły za przykładem Empiku i zawiesiły sprzedaż. Książki nie chce też dystrybuować Poczta Polska, o czym poinformowała we wrześniu: „Informujemy, że tej pozycji NIE było w ofercie, NIE ma jej obecnie i NIE będzie w ofercie Poczty Polskiej”.

W „Mojej walce o prawdę”, która tytułem nawiązuje do dzieła Adolfa Hitlera, Międlar porównuje siebie do księdza Jerzego Popiełuszki, a mord w Jedwabnem nazywa „perfidnym żydowskim kłamstwem”. Jeden z rozdziałów zatytułowany jest „Unia Brukselska, nierządnicą europejską”. Większość poświęcona jest krytyce Kościoła („część polskich hierarchów to homoseksualiści żądający afirmacji swoich upodobań seksualnych, inni zaś to byli tajni współpracownicy SB”). Międlar ujawnia, że ma partnerkę i córkę.

„Empiku! Dlaczego propagujesz nienawiść?”

O wycofanie książki apelował w sobotę 17 listopada m.in. Piotr Szumlewicz – przewodniczący Rady OPZZ województwa mazowieckiego:



Piotr Szumlewicz
@PiotrSzumlewicz

Obserwuj

Jacek Międlar jest nienawistnym ksenofobem, a w swoim przekazie nawiązuje do programu nazistowskiego. Tytuł jego książki nawiązuje do twórczości Hitlera. To wstyd, że Państwo macie w ofercie autora, który broni takich poglądów. Apeluję o wycofanie książki z oferty. @empik

15:07 - 17 lis 2018

162 podania dalej 780 polubień

70 162 780

Nie był jedyny. Do Empiku pisały czytelniczki i czytelnicy:



Międlar w rekomendacjach naprawdę !!!!

Dzisiaj



Empiku! Dlaczego propagujesz nienawiść?
<https://www.empik.com/moja-walka-o-prawde-wyznania-bylego-ks...> Zobacz więcej

Dzisiaj

Redaktorka naczelna portalu Jewish.pl Katarzyna Markusz oburzała się: „sieć postanowiła wprowadzić do sprzedaży książkę byłego księdza Jacka Międlara. Tego samego, który niedawno wzywał do żniw na Żydach, a mnie nazwał kąkolem. (...) Wolność słowa jest bardzo ważna, ale nie oznacza przyzwolenia na szerzenie nienawiści. Gratuluję, drogi Empiku, wyboru asortymentu. Zamiast mnie, jako klientki, wolicie Międlara, jako autora. Macie prawo do takiej decyzji i do sprzedaży nienawistnych książek. A ja mam prawo nie zostawiać już u Was swoich pieniędzy”.

Przeczytaj cały wpis redaktor naczelnej Jewish.pl

Internautów wzburzyło też, że w opisie książki Empik posłużył się słowami wydawcy: „Jacek Międlar – publicysta, były ksiądz, orędownik w walce o prawdę”.

Sieć księgarń zareagowała po kilkunastu godzinach, w niedzielę popołudniu. Całe oświadczenie Empiku:

Wszystkie pozycje ukazujące się na polskim rynku są dostępne na empik.com - dajemy tym samym odbiorcom najszerszy i nieograniczony wybór. Wybór lektury i jej ocena należy właśnie do nich. Książka Jacka Międlara pojawiła się w ofercie empik.com oraz innych sklepów internetowych na identycznych zasadach, jak wszystkie pozycje zapowiadane przez polskich wydawców (opis pochodzi od wydawcy). Nie identyfikujemy się i nie utożsamiamy z prezentowanymi w tytułach opiniami, poglądami, punktami widzenia. Przedstawiają one zdanie autorów, a nie Empiku. **Jednak wobec licznych zgłoszeń naszych klientów, co do faktu, że książka ta szerzy mowę nienawiści, a tym samym łamie polskie prawo, zdecydowaliśmy się na zablokowanie jej dostępności do czasu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji.**

Międlar skomentował to w swoim stylu, nazywając Piotra Szumlewicza „stalinoskim kąkolem” (chwastem): „Zagraniczny konserw podjął taką decyzję pod naciskiem ideowego spadkobiercy Józefa Stalina, Piotra Szumlewicza oraz lewactwa, które ma alergię na drukowane, a mojej książki nie miało nawet w rękach. Wnioski? Stalinowski kąkol ma się w Polsce naprawdę dobrze... ale do czasu”.

Międlar wezwał do bojkotu sieci. Hasztag #BojkotEmpiku, który dzień wcześniej wykorzystywano przeciwko Międlarowi, w niedzielę pojawił się we wpisach jego zwolenników.

Bo „lamie polskie prawo”

Empik, wycofując książkę, powołał się na polskie prawo. Czy znajdzie tam podstawy dla swojej decyzji? Rada Europy definiuje mowę nienawiści następująco:

„Wypowiedzi, które szerzą, propagują i usprawiedliwiają nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm oraz inne formy nietolerancji, podważające bezpieczeństwo demokratyczne, spójność kulturową i pluralizm”.

W polskim prawie taka definicja nie istnieje – nie ma ani nawet określenia „mowa nienawiści”. Jednak różne grupy są chronione przed przestępstwami z nienawiści – zarówno przez kodeks karny, jak i cywilny.

Przeczytaj paragrafy, które chronią przed mową nienawiści



Przeczytaj także:

Pomóżmy prokuraturze zgromadzić dowody ws. pomywania do nienawiści rasowej przez byłego księdza – nacjonalistę Jacka M.

9 WRZEŚNIA 2017

„Dutkiewicz, zdejmij jarmułkę!”

Międlar jest znany z antysemickich i antyislamskich wypowiedzi i wspierania nacjonalistycznych organizacji. Był współorganizatorem zakazanych we Wrocławiu 11 listopada 2018 – prezydent Rafał Dutkiewicz próbował zakazać przemarszu, ostatecznie rozwiązał go w trakcie. Międlar zareagował słowami:

„Tacy idioci próbują dyktować nam warunki i decydować, czy możemy świętować polskość, czy nie. Mam ich głęboko w d... Mam w d... tych durni z Brukseli i ich dziwkarską, liberalną propagandę”.

W trakcie Marszu Międlar krzychał ze sceny m.in.: „Dutkiewicz, zdejmij jarmułkę!” oraz „Nie bratamy się z pedałami!”. Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych zapowiedział, że złoży zawiadomienie do prokuratury w związku z tymi wypowiedziami.

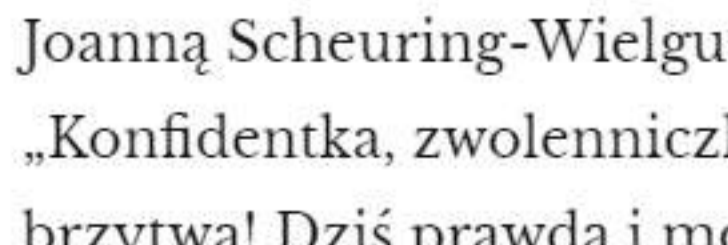
„Gazeta Wrocławska” sprawdzała, czy Międlarowi zostaną postawione zarzuty za publiczne przekleństwa w czasie Marszu. Rzecznik wrocławskiej komendy odpowiedział wymijająco: „Po kompleksowej analizie zabezpieczonych przez funkcjonariuszy materiałów, zostaną one przesłane do właściwego organu – sądu, prokuratury. Czynności w sprawie naruszenia prawa w dniu 11 listopada 2018 r. na terenie Wrocławia, cały czas trwają”. Użycie słowa „kurwa” przez Jurka Owsiańskiego na spotkaniu autorskim zostało uznane za wykroczenie.

Przemówienie Międlara z wrocławskiego Rynku z 11 listopada 2016 od dwóch lat jest przedmiotem śledztwa. Wrocławska prokuratura miała przygotowane zarzuty, ale sprawę przeniesiono do Białegostoku, gdzie trwa powoływanie kolejnych zespołów biegłych.

Międlar skazany

We wrześniu 2018 prokuratura rejonowa Warszawa Śródmieście odmówiła wszczęcia postępowania w sprawie felietonu Międlara. Pisał on, że „na polskiej krwi” powyrastał taki kąkol jak w” i w związku z tym: „Dość tego! Czas na żniwa. Czas oddzielić kąkol od pszenicy. Przeprście za antypolonizm i wyciąśnięcie się z Polski!”. To ten tekst miała na myśli Katarzyna Markusz z Jewish.pl. Prokuratura uznała, że Międlar korzystał z wolności słowa. Według prokurator „wypowiedzi na forach internetowych cechują się na ogół swoistą „poetyką”, która nie jest pozbawiona nadmiernej dosadności, czy nierzadko wulgarności, która nie występuje w innego rodzaju wystąpieniach publicznych”.

Jednak czasem Międlar przegrywa. W lutym 2018 prawomocnym wyrokiem został skazany na pół roku ograniczenia wolności i prace społeczne za znieważenie posłanki Joanny Scheuring-Wielgus. W sierpniu 2016 Międlar napisał na Twitterze: „Konfidentka, zwolenniczka zabijania (aborcji) i islamizacji. Kiedyś dla takich była brzytwa! Dziś prawda i modlitwa?”. Był wówczas jeszcze członkiem Zgromadzenia Księżych Misjonarzy, obowiązywał go „całkowity zakaz wszelkiej aktywności w środkach masowego przekazu, w tym w środkach elektronicznych”.



Przeczytaj także:

Prokuratury bagatelizują przestępstwa z nienawiści. Umarzają aż 76 proc. postępowań

15 MAJA 2017

Piszemy o wydarzeniach sezonu. Kulturalnie.

Wesprzyj nas, byśmy mogli działać dalej.



WSPIERAM

Udostępnij:



Kultura Nacjonalizm antysemityzm Jacek Międlar mowa nienawiści

wolność słowa

Agata Szczęśniak



Redaktorka, publicystka. Współzałożycielka i wieloletnia wicenaczelnka Krytyki Politycznej. Pracowała w „Gazecie Wyborczej”. Socjolożka, studiowała też filozofię i stosunki międzynarodowe. Duma z mazowiecko-podlaskich korzeni. W OKO.press pisze o mediach, polityce polskiej i zagranicznej oraz prawach kobiet.